

Anna Solidarność

O państwie, o patriotyzmie i o racji stanu

Czy spadki są konkretami?
W sprawie żądań bezspadkowych

M. Zabierowski

Spis treści

1. Dlaczego Jan Paweł II tylko czytał?.....	1
2. Czy z chaosu porządek to koncepcja chrześcijańska?.....	2
3. Dwa rodzaje genezy państwa.....	3
4. Dzięki metafizyce newtonowskiej możemy odnieść spadek jabłka do tego, co nazywamy prawdą.....	4
5. Podarowane przez Dobrodzieja dobroczynne szczepionki zawierały trucizny.....	5
6. Jakie typy osobowości potrzebuje Polska? Dylemat Kaczyńskiego: Uczciwy czy genialny. Genialny polski inżynier wywraca całą medycynę.....	5
7. Polska – creatio ex nihilo.....	6

1. Dlaczego Jan Paweł II tylko czytał?

Wielkie zniszczenia, sto milionów ofiar to dowód, że światem rządzi satrapia. Mówienie jest zawsze powierzchowne i nieprzypadkowo Jan Paweł II czytał, a nie mówił. Człowiek, który nie chce tylko powtarzać i się dostosować (zawsze i bez wyjątku do satrapii), zawsze staje wobec kolosalnych wyzwań intelektualnych. Arcydzieła ludzkiej myśli nigdy nie powstały w języku mówionym, bo jest on zbyt potoczny. One powstają w języku pisanim. Mówienie jest zawsze płytkie, ponieważ odwołuje się do „tu i teraz”, czyli do tzw. bieżączki. Mówi się gdzie? Na treningach! Kilo chleba proszę. – Czy taki język dotyczy samego życia? Nie. Jan Paweł II mówił o naprawie życia społecznego. Dlatego czytał, bo język mówiony jest kompletnie bezużyteczny.

Mówimy tam, i tylko tam, gdzie wszystko jest sprowadzone do odruchów, na fitnessach, na musztrach wojskowych i harcerskich, na tresurach, ponieważ powtarza się te same czynności po sto i tysiąc razy. W sklepie mówimy – a nie tam, gdzie trzeba uruchomić *potencjał ludzki* (nazwa naukowa).

Potencjał ludzki to mózg przeciwny stronie małpiej (nazwa antropologiczna mózgu najstarszego), nazywanej też mózgiem gadzim.
Potencjał ludzki to mózg najmłodszy. Potencjał ludzki wymaga języka pisania, nie tyle języka mówienia, ile pisania. Słowo mówione jest nieporównanie bardziej powierzchowne, jest mniej głębokie. Istnieje tajemny powód, że **mózg ludzki a) mówiąc kopiuje głupstwa, a b) pisząc odkrywa sens**. Istnieje tajemny związek, że to pisanie ręczne rozwija mózg, a nie mówienie. Że mó-

wienie szkodzi odkrywaniu prawdy.¹ Nieprzypadkowo rzeczy krótkie są powierzchowne, bezwartościowe, a to co wartościowe wymaga bibliotek. Dla języka potocznego, co jest w dziełach Tomasa jest nie do jakiegokolwiek akceptacji. Dopiero po spisaniu zjawia się materiał do wieloletniego studiowania.

Człowiek lubi rzeczy krótkie, ale to jest bardzo niebezpieczne. Rzeczy krótkie zawsze wymagają podstawy w postaci opasłych tomów. Gdy nie ma opasłych tomów, to krótko powiedziane jest bez treści, znaczenia. Transformację dokonano przez krótkie zawołanie „Z chaosu porządek”. I tyle jest ona warta.

2. Czy z chaosu porządek to koncepcja chrześcijańska?

Z chaosu porządek² to koncepcja prosta, apeluje do prostego mózgu gadziego.

Z chaosu porządek to koncepcja bandycka, achrześcijańska, antykatolicka, antywojtyłowska, przeciwna Solidarności bez cudzysłowu 1980-89. W żadnym wypadku, żaden chaos. – Człowiek ma wszystko robić, aby utrzymać życie i stąd się bierze antykapitalistyczna Jana Pawła II definicja własności (której nie rozumieją S. Michalkiewicz, jego pokroju katolicy, pravicowcy, patrioci, UPR, KLD, AWS, AWSP, bywa i księży³), natomiast to, że dachówka może spaść na głowę nie oznacza najmniejszego usprawiedliwienia dla systemu społeczno-ekonomicznego celowego sztucznego uryzowania ludzkiego życia.⁴

Twierdzenie, że sprawa 44 i 7 nie istnieje, jest optymalizacją mózgu gadziego (wyrażenie naukowe). Twierdzenie, że nie ma 44 i 7 jest chowaniem głowy w piasek, **ponieważ** cywilizację należy doskonalić, wobec tego niezbędne są w tej sprawie wielkie nowe teorie cywilizacyjne, które zapewnią ludzkości przetrwanie. To, że wszystkie kraje na świecie wyśmiewają 44 i 7, nie oznacza, że cywilizacja nie powinna się rozwijać. W antropologii A. Wiercińskiego, 7 to symbol (skrót) obszaru wojny.

W r. 1415 Polska pouczyła kraje europejskie co to są nauki **o państwie, o patriotyzmie i o racji stanu**. Nadszedł czas nowy i narody potrzebują cywilizacji polskiej. Ducha.

¹ Od SP (nr 44, Nowowiejska, Wrocław, w IX LO im J. Słowackiego pisałem ręcznie rozprawy z historiozofii) zapi-sywałem zeszyty, prowadziłem notatki codzienne, tzn. rozwijałem teorie, np. powstania komórki, społeczeństwa, planet, galaktyk.

² Z chaosu!, czyli np. oszczędności ludzi, zabezpieczenie płynności wypłat dla pracowników (zwłaszcza stocznio-wców, hutników, wszelkich robotników, czyli faktycznych producentów) są przedmiotem gry wywiadów zewnątrz-nych. Pieniądz niewymienialny zlikwidowali głupi ludzie, tymczasem on uniemożliwia te transfery, np. w wyniku transakcji handlowych, powiedzmy kupna banków. To dziwne, że frankowicze tego nie widzą, że nigdy żaden fran-kowicz nie umiał wypowiedzieć tego zdania. To czemu nie walczą o pieniądz niewymienialny, skoro są ofiarami waluty? Niewymienialny, czyli bezprocentowy. Czy nie padli ofiarą a) wymienialności i b) procentu? Przecież te ich domy łatwiej byłoby wybudować przez kredyt niewymienialny i bezprocentowy, a wtedy państwo może uma-rzać kredyt, np. spłacamy tylko połowę po 2 dzieciach, ¼ zaś, kiedy mamy 4-kę dzieci. W PRL na parcelę dla du-żych rodzin udzielano kredytu niewymienialnego, na 1 % i umarzano połowę.

³ Niewiarygodne, ale niejedyn ksiądz dowodził, że bezrobocie jest niezbędne i nie miał litości dla milionów. Hierar-chowie. Naruszał polskie encykliki, adhortacje i homilie. Oznacza to, że umysł ludzki jest superpozycją (brakiem interferencji) statystycznych zespołów koherentnych, czyli niedyssypatywnych.

⁴ Zdanie to dedykuję mojemu rozmówcy z seminariów, dr-wi fizyki. K. Morawieckiemu.

3. Dwa rodzaje genezy państwa

To co Polsce chce narzucić kapitalizm (owi lewacy i prawacy), czyli: „z chaosu porządek”, jest wadliwe i to było przedmiotem moich prac w r. 1989 i w latach 90. To co chcą narzucić, że powstaliśmy, jako państwo, **z materii państwowej i gospodarczej w sensie zachodnim** jest absolutnie myśleniem wadliwym, fragmentarycznym, nietwórczym, jest uchybowe i jest przejawem autyzmu.⁵

Należy wypowiedzieć kilka dodatkowych istotnych zdań.

- a) Wszystkie państwa powstały z materii i w swej historii.
- b) W przeciwieństwie do sytuacji państw zachodnich po II W. Św., **Polska nie powstała z materii i nie w swej historii, tylko powstała od początku, od samego zera, ab initio.**
- c) **Prawo całego świata wyśmiewa 44 i 7**, ale jednocześnie cały świat jest w błędzie takim, że nie wie, że tu, po II W. Św., było inaczej.
- d) W przeciwieństwie do zachodniego materialistycznego rozum(k)u, w Polsce, gdzie znikło $\frac{3}{4}$ ludności, po II W.Św., już nie było majątków w rozumieniu zachodnim indywidualnym, w kwantyfikowaniu egzystencjalnym.
- e) Zachodnie rozumienie majątku skasowała II W. Św., więc zgodnie z nauką polską przedstawioną narodom w r. 1415 ku ich dobrobytowi, majątki mogą zwracać tylko te państwa, które naruszyły zasady współżycia państw i narodów.
- f) Majątki zwracają te państwa, które ruszyły na Polskę i wygenerowały wojnę, a także te, które wprowadzały opinię publiczną w błąd, z góry upatrzyły sobie organizowanie II W. Św., a Polskę jako pierwszą ofiarę.
- g) Nie ma w ogóle czego zwracać. Polska może komuś coś podarować, tak jak bezdomny auto o. Rydzykowi i tylko tyle. Nawet Czartoryskim nie należało się nic od narodu polskiego za „Dagę z gronostajem”; zbiór Czartoryskich przetrwał a tysiące zniszczyli Niemcy i sowieci. Oni powinni płacić. Pomijam, że za wszystko zapłacili chłopci pańszczyźniani.
- h) Prymitywne umysły gadzie chcą narzucić, że powstaliśmy z materii, z cząstek itemów, które miały swoją prehistorię: to jest wizja ułomna. Wycena majątków nie da się zdefiniować w zachodnich konkretystycznych kategoriach o charakterze metafizyki indywidualnościowej. Logika dyskryminatywna się tu nie stosuje.

4. Dzięki metafizyce niutonowskiej możemy odnieść spadek jabłka do tego, co nazywamy prawdą

Aby coś wyjaśnić, to trzeba formułować różne zdania, tak jak się ćwiczy zadania na fizyce. Konkretyzm jest przejawem prymitywizmu. Zachodnie kategorie pojęciowe są konkretystyczne.

⁵ Zdaniem prof. R. Klimka kapitalizm generuje mózg cytuję „autystycznie cyniczny”. Autyzm jest typowym (częstym) wyposażeniem dla kata, więziennika, sadysty, pracownika w policji kryminalnej. A dlaczego – patrz „Detektyw Monk”.

- a) W żadnych – zresztą prymitywnych i anty-kopernikańskich – zachodnich kategoriach, zachodniego konkretyzmu, nie da się określić powstania majątku Polski po II W.Św.
- b) I jest potrzebna odpowiednia teoria, tak jak spadające jabłko wymaga nie prymitywnego atakującego umysłu: oto spadło jabłko, atoli spadające jabłko to niesłychana wielka teoria metafizyczna, której elementy latami ćwiczą studenci fizyki, aby pojąć, czym jest ta teoria. Oni rozwiązują setki zadań, czyli uczą się tej teorii.
- c) Dzięki metafizyce niutonowskiej możemy **odnieść spadek jabłka do tego, co nazywamy prawdą**. Mówimy wtedy, że to a to jest prawdą – dzięki tej metafizyce. I podobnie genezy Polski po II W. Św., nie da się wyrazić w kategoriach *zachodniego języka, który wymyślił bezspadkowość*.
- d) Nasza kultura, która stanowi formację nowej cywilizacji, nie uważa, że każdy ma swoją prawdę, swój własny patriotyzm, choć wiemy, że świat XXI wieku, lewaków czy prawaków, a raczej cuda-ków, uważa, że *każdy ma swoją prawdę*. Uważamy, że jest jedna i tylko jedna prawda.
- e) Nie można prawdy segregować etnicznie, jak chce umysł konkretyzmu, ten, który narusza ogólną kowariancję, ten wadliwy gadzi umysł, który absolutnie gwałci wojtyłowską *lex continui*, lekceważy kopernikanizm, jako metodę życia i istotę bytu społecznego.
- f) Rząd pod naciskiem konkretyzmu nie potrafi tego sformułować.
- g) Konkretyzm jest selektywny, wybiórczy.
- h) Konkretyzm to czysta emanacja mózgu egoizmu, dlatego wszystkie prymitywne jednostki są konkretystyczne, niezdolne np. do zrozumienia „Wszechświata i kopernikanizmu”.
- i) Konkretyzm jest domeną spektrum patologii – autyzmu, mechanicyzmu, aspergerowskiego ⁶ reizmu, wąsko-zakresowej idolatrii, stylu myślowego obsesji i kompulsji; nietwórcze i egoistyczne są idee fix, od słupka do słupka. Konkretyzm przybiera komiczne oszukańcze formy, jak żądanie – z 22VI2019, kierowane do muzealników – etnicznej segregacji zabytków (zamiast całościowego żądania wycofania 44 i 7). <https://www.Youtube.com/watch?v=R4nSdn94CU0> (pominąć spacje).

5. Podarowane przez Dobrodzieja dobroczynne szczepionki zawierały trucizny

W Etiopii. – Tak, w Etiopii księża katolicy na podstawie obserwacji zauważyli, że dzieci po kontakcie (to wszystko przez przypadek) z lekami podarowanymi przez WHO i wielkiego humanistę filantropa Billy Gatesa rodzą się autystyczne. Albo o pół roku zbyt wcześniej.

Księża wszczęli dochodzenie i wykazali, że podarowane przez Dobrodzieja dobroczynne szczepionki zawierały – zapewne przypadkowo – związki poronne. Oznacza to, że ktoś uważa, że

⁶ Jest to zagadnienie walki chemicznej. Widzę tu obrazy z Etiopii. WHO i wielki przyjaciel ludzkości Gates. Spór o szczepionki i autyzm. Paula Vanninen... Ekologia niemiecka. Zagadnienia: Metodologia, degeneracja czy rozwój? Struktura genomu a wojtylizm. Neuropolityka: Kto powinien rządzić w Polsce.

1. istnieje wróg,
2. że zasady cywilizacji polskiej wojtyłowskiej kopernikańskiej są idiotyczne (tak uważali luteranie), że
3. wytwarzanie autyzmu jest formą zwalczania wroga.

Gates po winie: Celem producentów szczepionek jest depopulacja, ale sposób jest niestety powolny i to obejmie tylko 15 % ludzkości.

Oznacza to, że bronie i wojny są różne. Że w wojnach udział biorą

1. złoczyńcy i
2. dobrodzieje (narodu, ludzkości).

Z tego wynika więc, że już nie ma prawie języka, już jest unieczynniony.

W rozumieniu kapitalizmu ma być

1. walka
2. i dobrodziejstwo. (Wyznanie jakże uczciwej UPR; także JKM, N. Czas; niewyznane przez GW, KLD, AW\$LD, Znak; ale nie „Niedziela”).

Dobrodziejstwo jest narzędziem walki. Nieprzypadkowo ochroną wód zajmuje się Paula Vanninen z Orionpharma. Dokonała ona jeśli nie epokowego, to wielkiego „odkrycia Ameryki”, że Niemcy zanieczyścili Bałtyk. Ważne jest odkrycie, że słynący z doceniania solidnej ekologii Niemcy (ekologiczne abażury, ekologiczne mydła) zanieczyścili Bałtyk. Inne odkrycie Vanninen polega na tym, że zanieczyszczenia dokonali Niemcy, a raczej Nie-Niemcy (naziści). Zanieczyścili całe Morze bombami. Bigfarma, wnosie IG Farben, odkryła, że trzeba teraz pomagać Wybrzeżom Pelnym Ciszey, gdyż chemiczna materia nieożywiona niszczy życie, może wywołać kosmiczne choroby.

Nie tylko wirusy, jako materia nieożywiona, czy pół-ożywiona (co za inteligencja materii nieożywionej) pełni rolę narzędzi wojennych, ale także procedury. I nie tylko nagłe „odkrycie Ameryki”, koncert charytatywny itp. Skąd my to wszystko wiemy, skoro o tym się milczy? Polska jest prekursorem w metodologii, która na Zachodzie nie istnieje.

Co to jest metodologia? – Dobrze to widać na przykładzie Jerzego Zięby. Ot inżynier po AGH – a jednak samorodek w medycynie. Jak on to robi? Oto metodologia. Dokonał rewolucji w medycynie akademickiej. Przecież nikt przed Ziębą tego nie dokonał. Dokonał istnego przewrotu w tej medycynie (akademickiej), pomimo ... niszczenia przez ... profesorów!

Dosłownie cały świat wyznawał pewne degeneratywne procedury jako ... rozwojowe.

6. Jakie typy osobowości potrzebuje Polska? Dylemat Kaczyńskiego: Uczciwy czy genialny. Genialny polski inżynier wywraca całą medycynę

Podawany jest „argument”, że Jerzy Zięba jest inżynierem, więc dokonana przez niego rewolucja w medycynie jest niemożliwa, nieprawdziwa, jakąś fikcją. Ten „argument” jest metodologicznie chybiony i zaniedbuje nadzwyczajne zdolności tej części ludzkiego genomu, która wynosi 25% i sprzeciwia się 75% skłonności genomu do kopiowania (głupoty, bezmyślnego powtarzania, braku twórczości, oryginalności).

Polska jest osmyczana, nie tylko przez sztaby z zewnątrz. Przecież przeciwko Polsce występowali Radziwiłłowie, Czartoryscy, Złotniccy, Lanckorońscy, Poniatowscy. Czy po r. 1989 nie powstała grupa wydzierająca majątki?

Polska jest w takiej sytuacji, że potrzebuje polityków tylko nie aż tak znacznie z zakresu tych 75 %. Przeciwno Jerzemu Ziębemu wcale nie świadczy jego dyplom AGH, gdyż rewolucje w nauce są dziełem ludzi wyjątkowych. A kim był Einstein? Nikim. Nawet dla autyczki fizyczki Milewy Einstein był nikim i ta zdolna (zdaniem feministek) fizyczka uważała, że mąż jest idiotą, a nie człowiekiem, który wytworzył im, głodującym nędzarzom, warsztat pracy, ich warsztat zawodowy, warsztat ich rozwoju, podstawę ich rodziny.⁷

⁷ Einstein nie znalazł uznania u żony tego, że wytworzył warsztat zawodowy rodzinny. Ani u żony, ani u dzieci. Trudno, aby taka matka nie miała wpływu na dzieci, ponieważ autystyczna fizyczka była niewyobrażalną dominantką w rodzinie. Dzieci wtedy są zdeorientowane. Zdobniejsza od Einsteina (wg feministek antysemitki) Milewa Einstein prowadziła taką wojnę z Einsteinem, że syn fizyk unikał fizyki ojca, czyli zwariował. A drugi syn genialny zmarł w szpitalu dla nerwowo chorych. Nic dziwnego, że Milewa córkę ukatrupiła.

Kim był Jerzy Zięba w medycynie? Nikim. A kim był Einstein w fizyce? Tak samo nikim. I tu się zjawia metodologia, czyli ludzki geniusz. Einstein był pracownikiem urzędu patentowego. Nikt go nie prowadził, żaden nauczyciel. Odkrycie polega na tym, że nie może być wyedukowane.

Jest prawdą, że rząd, ministrów, prezesa, prezydenta, premiera otoczyli młodziaki. Na mocy praw antropologicznych oni nie są w stanie wytworzyć *lex continui*, oni są w stanie tylko zerwać z ideą Solidarności. Nie są w stanie już jej pojąć. Oni dobrowolnie wyrzekli się rozumienia polskości. Na „Wizja Rozwoju’2019” podniesiono „problemy wspólne dla administracji państwowej i biznesu”. Młodziaki jednak nie dostrzegają, że sama nazwa „biznes”, jako oderwana od etyki, jest nieadekwatna w świetle heurystyki wojtyłowskiej i ruchu społecznego Solidarności 1980-89 i chcą się tylko legalnie nakraść, zgodnie z prawem, tak, aby prawa nie złamać. To zajmuje ich skromne mózgi. Kopiają rażące sformułowania. Tymczasem Polska potrzebuje kompletnie innych umysłów. – Polska potrzebuje Ludzi, jak Anna Solidarność, którzy wręcz unikali konfitur – takich byłoby przynajmniej tysiąc, którzy odmawiali fruktów za zdradę ojczyzny, ludzi, społeczeństwa, którzy wprost odrzucali korzyści! Którzy nie chcieli skorzystać z propozycji zyskowej i rynkowej przedstawianej przez SB, WSW, a nawet PZPR, np. awansów, paszportów. A niechby nie tysiąc, ale 200.

Były papiery na Oleksego? Tak. Wszystko sprawdzono. Pocisk odpalono. A na Millera? – Nie. PZPR była silniejsza, Miller nie należał do SB, WSW, wywiadu.

Polska potrzebuje nie ludzi uległych, ale ludzi wielkich uczciwych, którzy odrzucali propozycje składane przez PZPR, SB, WSW, WSI i przez wywiad – na rzecz wielkiego Imperium.

Wszystko jest ze sobą powiązane, produkcja z uczciwością. Nie istnieją gołe fakty. Są one zaopatrzone w potężne metafizyki. I tego wszystkiego też powinna dotyczyć opcja’2019 rządu – opieka 70+, Leki 70+, Senior 70+, Mama 4+, Kombatanci +. Ludzie mówią toż to Galimatias. Tak, to skutek inwazji niemieckiej, Polski z 20.5 milionami Polaków, czyli z utratą 15 mln obywateli.

7. Polska – creatio ex nihilo

Na Polskę ruszyła lawina z obu stron. Naród polski zachował się odpowiedzialnie. Wyjątkowo. W wielkim stopniu to na Polsce spoczywała walka z Niemcami. Była to najważniejsza siła zbrojna, po Anglii, gdy USA nie weszły do wojny. Polacy walczyli o dobro na wszystkich frontach świata. Cena za walkę z Niemcami była największa w historii świata.

W r. 1945 z powodu całkowitego gospodarczego wyniszczenia Polski i narodu, Polska nie weszła – jako pełny akcjonariusz – do konferencji w Poczdamie, chociaż wysiłek zbrojny Polski w walce o dobro był nieporównanie większy od Francji.

Poczdam. W dużym stopniu była to konferencja pokojowa. Polska nie istniała tam, bo leżała ciężko ranna, więc jej nie było w Poczdamie. Nawet alianci pomimo cynizmu uznali Polskę za zmartwychwstającą. To nie narusza całej pokojowości Poczdamu. Ten element należy uzupełnić. Niemiec nie było, bo siedzieli za kratkami – to też normalne i uzupełniać nie trzeba.

To oznacza, że jest dobrze określona przyczyna zerowej wartości majątków po r.1945. W latach 70., Schaffgotschowie zwiedzali swój pałac w Jeleniej Górze i powiedzieli, że są wdzięczni Polsce, tej lokalnej tam zarządzającej, za olbrzymi wysiłek w utrzymanie pałacu, na którego utrzymanie ich zapewne nie byłoby po wojnie już stać, a zniszczenie po II W. Św., przyjęliby za naturalny skutek inwazji na Polskę. Wskazali tym samym na niedyskryminatywny sens własności (wartość ujemną), powstały:

1) po II W. Św., a napadający mają płacić za wszystkie faktury, bez żadnych wyjątków, a nigdy na padnięci,

2) gdy Polska zmartwychwstawała *ex nihilo* (proces zmartwychwstania uznali alianci, usuwając Polskę z Poczdamu, tak jak trupa) i

2) to właśnie (nacjonalizację, komunizację) widziały (podnosiły, uchwały) Armia Krajowa i Sejm Podziemny i dlatego ustanowiono nacjonalizację i parcelację majątków do wartości 50 ha w specjalnie uchwalonych ustawach,

3) nie mówiąc o narzuconym w Poczdamie przez USA systemie nacjonalizacji (a więc zalegalizowaniu wartości ujemnej) i o

4) zupełnie nierealnych wyobrażeniach, że 20.5 milionowa Polska, przy utracie 15 milionów (!) ma mieć ludność dla pańszczyźnianego wykorzystania dla egoistycznego dobra jakichś posiadaczy, a nie do odbudowy kraju przy wielkich budowach typu stocznie, huty, Nowa Huta, kopalnie, czyli wyobrażeniu, że wielka (liczbowo) Ania Solidarność miałaby nie uciec do Stoczni Lenina od roli służącej u chłopca.

Masy ludności wybrały takie Nowe Huty, Huty Lenina, Stocznie Lenina, a nie usługiwanie, gwoli wrócenia do systemu przedwojennego. Mój dziadek, Paweł Czułkowski i jego synowie, oddali państwu majątek, ponieważ nie było możliwości zatrudniania ludzi, nikt nie chciał pracować za takie możliwe pieniądze. Proces industrializacji rozpoczął się jeszcze w latach 20.; i dama Salomon to rozumiała, więc chciała biciem zmusić ludność do usługiwania na rzecz majątku w Niedzicy; Sejm II RP zrozumiał tę sytuację konfliktową i zakazał tej pani jakichkolwiek praktyk wymuszania odbierania dóbr od ludności. I zmarła dama w rozpacz, że Sejm wystąpił przeciwko niej, że idą nowe stosunki własnościowe, pracy.

Polska po Poczdamie skierowała wielką Anię Solidarność, czyli całe swoje skromne „zasoby” ludności (20.5 milionów, a nie 35 milionów) do wielkiej państwowej produkcji i nie miała możliwości przekształcenia ich w masy przeznaczone do usługiwania w majątkach zarządzanych w rozumieniu sprzed inwazji Niemiec i ZSRR. Cóż to za typy psychologiczne, osobowości i intelektualne, w rządach polskich po okrągłym stole, że o tym nie wiedzieli lub nie mieli dość rozumu, aby dokonać jakiegokolwiek tu klasyfikacji, rozpoznania metodologicznego. Pozostawiam czytelnika z tym trudnym pytaniem.